

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnieniem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126.
Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 lam. Reklamy na stronie 3 lam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 149.

Wągrowiec, wtorek dnia 23 grudnia 1930 r.

Rok V.

Komentarze wobec wystąpienia profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego

Grupa profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego opublikowała w prasie opozycyjnej list do p. prof. A. Krzyżanowskiego, posła na Sejm. Oryginalna ta forma koleżeńskie korespondencji skłoniła nas do uważnego przyjrzenia się nie tylko treści listu, lecz i podpisom pod nim położonym.

Spostrzegliśmy podpis starego naszego znajomego p. prof. Stan. Kota. Raczej przeciwnie, gdyby go tam nie było — trudniej byłoby nam ten krok pp. profesorów zrozumieć i wytłumaczyć. Bo już za czasów niesławnej pamięci Departamentu Wojskowego N. K. N., w którym p. St. Kot był prawą — a raczej nieprawą — ręką p. Wł. Sikorskiego, jego zaufanym funkcyjnarzusem do szczególnych — a raczej nieszczególnych — poruczeń, utarło się powiedzenie, gdy jakiś specjalnie paskudny paszkwik stamtąd wychodził — że go kotem czuć. Ten sam właśnie zapaszek wyczuliśmy w trakcie czytania listu pp. profesorów już w trakcie jego treści — zanim do podpisów doszło.

Bardzo szanujemy pp. profesorów, ale pomimo to, albo lepiej właśnie dla tego, trudno nam posądzić kogokolwiek z nich o inicjatywę i konstrukcję omawianego wystąpienia. Może to istotnie niejednego w błąd wprowadzić, że skoro tak różnorodne osoby występują, to oczywiście jest racja, która je łączyła.

My jesteśmy odmiennego zdania. Sądzymy mianowicie, że ilekroć w Polsce endek i mason razem gardłują, to napewno o co innego chodzi, niż temat pozorny i napewno nie pozytywnych, lecz negatywnych intencji doszukiwać się w tej wspólnocie należy.

Ale przejdźmy do treści „orędzia” pp. profesorów krakowskich. Nawiasem mówiąc, dziwną rolę odgrywa w roku bieżącym Gród Podwawelski. Na gwałt usiłuje odnowić zamierzone czasy Smoczey Jamy i coraz to nowego potworka nam rodzi. W czerwcu był Centrolew, w grudniu znów — Centrokot. „Orędzie” pp. profesorów odbiega też kalibrem od sławetnego orędzia kongresu kleparskiego. Znać, że biedzono się nad nadaniem mu formy, która by jego charakter istotny — agitatorskiej odezwy — przesłaniała. Tego bowiem poważni profesorowie nie lubią, żenują się. Obawiamy się jednak, że się to nie udało. Bo, cóż to za list prywatny, który bez zgody adresata ogłasza się w dziennikach politycznych? A poza tem popatrzmy, czy aby w treści forma koleżeńskie korespondencji zachowana została. Wprawdzie na początku piszą pp. profesorowie do p. A. Krzyżanowskiego, jako do tego z pośród swych kolegów, który piastuje mandat poselski. Nasuwałoby to mniemanie, że byli oni jego wyborcami. Ale dość rzucić okiem na podpisy, aby stwierdzić, że autorzy głosowali napewno w ogromnej większości na wszystkie inne listy, tylko nie na B. B. Jest to więc raczej presja przeciwników politycznych, niż instrukcja przyjaźni i wyborców.

Powiedzieliśmy delikatnie — presja. Czy nie za delikatnie? Bo oto pod koniec listu znajdujemy ustęp, który szczególnie kocim zalatuje zapaszką. Piszemy mianowicie:

„Zdajemy sobie sprawę z trudności, jakie Pan w tej walce może napotkać. Musimy jednak zaznaczyć, że trudności te nie zwalniają Pana od odpowiedzialności moralnej. Odpowiedzialność ta nie jest tylko sprawą osobistą, skoro należy Pan do Grona Profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego”.

W tem miejscu pozwolimy sobie pp. profesorom, tytułującym się skromnie „elitą intelektualną”, przypomnieć art. 20 Konstytucji: „Posłowie są przedstawicielami całego narodu i nie są krępowani żadnymi instrukcjami wyborców”. A zatem nawet ci z podpisanych, którzy są wyborcami p. prof. A. Krzyżanowskiego, nie mają prawa wiązać go żadną instrukcją. Z chwilą wyboru jest on przedstawicielem narodu i słuchać ma jedynie własnego sumienia. Przedstawicielem grona profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, jako poseł nie jest i być nie może; o tem „elita intelektualna” wiedzieć powinna.

Kongres państw Europy środkowej we Wiedniu celem stworzenia bloku antyfrancuskiego i antypolskiego

Paryż, 22. 12. „Paris-Midi” przynosi sensacyjną wiadomość o zamierzonym kongresie państw Europy środkowej w styczniu przyszłego roku we Wiedniu.

Z okazji przyjazdu do Wiednia hr. Bethlena i podpisania traktatu przyjaźni i abitrazu pomiędzy Austrią a Węgrami, mają przybyć też do

Wiednia minister spraw zagr. Curtius i Grandi, oraz prawdopodobnie przedstawiciele dyplomacji Bułgarii i Turcji.

W ten sposób ma się zebrać we Wiedniu blok antyfrancuski i antypolski, który będzie niewątpliwie obradował nad sprawą traktatów i granic.

Włoski minister lotnictwa zaginął w czasie rajdu do Ameryki Południowej

Kartagina, 22. 12. Włoski minister lotnictwa Balbo, który dowodził eskadrą hydroplanów, znajdujących się w locie Włochy — Południowa Ameryka, od 24 godzin zaginął bez śladu.

We włoskich kołach lotniczych panuje wielkie zaniepokojenie o los ministra. Samolot, na po-

kładzie którego znajdował się minister Balbo, wystartował w czwartek o godzinie 14,30 z Palma na Wyspach Balearskich i do tej chwili nie przybył do Kartaginy, mimo, że odległość między wymienionymi miejscowościami wynosi zaledwie 400 klm.

Pożar w apartamentach Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 22. 12. Sobotniej nocy o godzinie 3-ej nad ranem wybuchł pożar w Zamku królewskim. Służba P. Prezydenta poczuła spaleniżnę, wobec czego zaczęto obchodzić pokoje i badać przyczyny dobywającego się dymu. W pokoju, sąsiadującym z sypialnią P. Prezydenta, zauważono wreszcie wydobywające się z podłogi

klebny dymu. Momentalnie zawezwano straż pożarną, która po 3-kwadransowej akcji ratunkowej pożar ugasiła.

Jak stwierdzono, przyczyną pożaru była belka wpuszczona w przewód kominowy, wskutek czego zajęła się podłoga. Część jej musiano wyrąbać.

Jednomyślność Sejmu pruskiego w sprawie wniosku komunistycznego

Berlin, 22. 12. W Sejmie pruskim przed otwarciem dyskusji budżetowej poseł komunistyczny Kasper zgłosił wniosek, wzywający rząd pruski do podjęcia za pośrednictwem Urzędu Spraw Zagranicznych Rzeszy niezwłocznych kroków celem wypuszczenia na wolność posła komunistycznego na Sejm pruski Kunkela, aresztowa-

wanego w Hucie Królewskiej przez policję w chwili, kiedy przemawiał do robotników tamtejszych. Wywody swe Kasper zakończył okrzykiem: Precz z faszyzmem Piłsudskiego! Wniosek komunistyczny przyjęty został przez Sejm pruski jednogłośnie bez dyskusji.

Zwolnienie z aresztu majora Kubali

Warszawa, 22. 12. Od dłuższego czasu wyższe władze państwowe, były zasypywane anonimami, pisanymi, jak widać było z ich treści, przez oficera lotnika, w których stawiane pod adresem wysokopostawionych osób rozmaite zarzuty natury kryminalnej, aż do zdrady stanu włącznie.

Ujawnienie tych szczegółów byłoby niewątpliwie szkodliwe dla siły obronnej państwa.

Charakterystycznym szczegółem był fakt, iż wszystkie anonimy pisane były na jednej i tej samej maszynie.

Wobec tego sprawa anonimów została oddana w ręce żandarmerji wojskowej której polecono wszcząć dochodzenie. Na skutek dochodzenia żandarmerja skierowała doniesienie karne do prokuratora wojskowego sądu okręgowego nr. 1 w Warszawie, ppłk. dr. Zielińskiego, na majora pilota Kubalę, jako na domniemanego autora anonimów. Ponieważ zachodziła możliwość zatarcia śladów przez tego oficera, prokurator wydał natychmiast polecenie izolowania go przez przytrzymanie w areszcie.

W sobotę o godz. 15-tej major pilot Kubala zwolniony został z aresztu. Zarządzenie prokuratora wojskowego sądu okręgowego nr. 1, dotyczące zwolnienia majora Kubali, wydane zostało wskutek stwierdzenia, że dalsze śledztwo nie wymaga trzymania w areszcie tego oficera.

Dwaj profesorowie biorą odpowiedzialność za powstanie

Madryt, 22. 12. Jak się dowiaduje „United Press”, udali się dziś profesor uniwersytetu madryckiego Sanchez Roman oraz prezydent Ateum Manuel Azana do generała-kapitana w Madrycie i oświadczyli mu, że biorą wyłączną odpowiedzialność na siebie za powstanie republikańskie ostatniego tygodnia. Oświadczenie profesorów zostało zaprotokółowane, przyczem władze nie przedsięwzięły narazie żadnych specjalnych zarządzeń względem profesorów.

—o—

Jeżeli nie wie, to traci istotną cechę wysokiego intelektu, jaką jest powściągliwość w mówieniu o rzeczach, których się nie rozumie.

Obciążanie posła odpowiedzialnością wobec grona osób, z którym wiąże go pewna zależność w pracy zawodowej — ma niedwuznaczny posmak pogróżki. Szczególniej, gdy wychodzi z ust przeciwników obozu ideowego, do którego dany poseł należy. Jeśli w intencji autorów leżało za pośrednictwem indywidualnego adresata uderzyć w ten obóz i zastraszyć go gniewem intelektualnego majestatu — intencja to naiwna i chybiona. Z Centrolewem musieliśmy walczyć. Centrokot — może wywołać conajwyżej pobłażliwy uśmiech.

Toż, na miły Bóg, trzeba rozumieć, że naj-

świetniejszy osteolog razem z najwspanialszym etymologiem mogą się nic a nic nie znać na polityce, co im bynajmniej nie uchybia — ale dopóty, dopóki się do niej nie miesza. Ze zaś znalazł się między Wami, Zacni Mężowie, ktoś, komu się karjera polityczna dawno zwichnęła, ale nie może się oprzeć, aby jako kłusownik nie powracać na tereny, z których go swego czasu wyścigano — to nie jest jeszcze powód, abyśmy się dawali do takich wypadków wciągać, zamieniając zasłużone togi profesorskie na togi prokuratorów i sędziów jednocześnie, do których nie macie ani prawa, ani kompetencji.

Doprawdy, Panowie, odrzeknijcie się kota i nieczystych spraw jego czempredzej.

Pełna godności odpowiedź prof. Krzyżanowskiego na list w sprawie Brześcia

Kraków, 22. 12. W piątek w południe poseł prof. Adam Krzyżanowski w dziekanacie prawa U. J. wręczył profesorom Uniwersytetu Jagiellońskiego pismo, będące odpowiedzią na memorjał, wystosowany do niego przez 45 profesorów w sprawie Brześcia. Tekst listu brzmi:

„Wielce Szanowni Panowie Koledzy!

Na list Panów z dnia 10 bm., wystosowany do mnie w sprawie Brześcia, odpowiadam dopiero dziś, ponieważ chciałem dać odpowiedź po rozpoczęciu obrad w Sejmie nad tą sprawą.

Już na kilka dni przed otrzymaniem listu, dowiedziałem się z prasy o wysoce niepokojących oskarżeniach, o których w nim mowa oraz podjąłem natychmiast w charakterze posła na Sejm

kroki, które mi moje sumienie poddyktowało.

Akcji tej wszakże później nie poniechałem i na przyszłość nie mam zamiaru poniechać, wychodząc zgodnie z Panami z założenia, że z chwilą wytoczenia konkretnych oskarżeń, bezwarunkowo jest wskazane rychłe podjęcie śledztwa przez właściwe władze oraz ukaranie winnych, jeżeli śledztwo oskarżenia potwierdzi.

List Panów wprawdzie nie zmienił mego już poprzednio ustalonego stanowiska, atoli jest dla mnie cennym stwierdzeniem zgodności naszych zapatrywań na zasadniczą istotę sprawy w rozumieniu, określonym w tej mojej odpowiedzi. Proszę przyjąć wyrazy wysokiego poważania.

(—) Adam Krzyżanowski“.

Kraków, dnia 19 grudnia 1930 r.

Deficyt Italji na barkach urzędników

Rzym, 22. 12. Na czwartkowym posiedzeniu senatu Mussolini uzasadniał projekt rządowy, domagający się obniżenia uposażeń pracowników państwowych celem zrównoważenia budżetu.

Dyktator włoski stwierdził, iż obecny rok rachunkowy 1930 zamknięty zostanie deficytem w wysokości 900 milionów lirów.

Dalsza podwyżka podatków, względnie wprowadzenie nowych, jest jego zdaniem niemożliwa, gdyż podatki osiągnęły już swą maksymalną granicę.

Również w innych działach administracji państwowej oszczędności są niemożliwe. Odnosi się to szczególnie do wydatków wojskowych, które z 650 milj. lirów przed wojną wzrosły do

5 miliardów ze względu na wielkie zbrojenia innych państw, które równocześnie potrafią dużo mówić o pokoju.

Za główną przyczynę kryzysu gospodarczego na świecie uważa Mussolini niewspółmierny stosunek pomiędzy produkcją i konsumpcją. Przez obniżenie płac robotników rolnych rolnictwo włoskie zyska 1200 milionów, przemysł również około miljarda, co razem z obniżeniem pensji urzędników państwowych da narodowemu gospodarstwu oszczędność w wysokości 3 miliardów lirów.

Po mowie premjera senat uchwalił ustawę o obniżeniu pborów urzędniczych.

Propagandowe podróże ministrów niemieckich wzdłuż granicy polskiej

Berlin, 20. 12. Min. Curtius wyjeżdża na G. Śląsk niem., gdzie podobnie, jak w Królewcu, nawiąże kontakt z kołami miarodajnymi prowincji w sprawach polityki wschodniej Rzeszy. W pierwszych dniach stycznia przewidziane są podróże kanclerza Brueninga, min. Schielego,

prezydenta Banku Rzeszy dr. Luthra, Treviranusa na Śląsk do marchii granicznej i Prus Wchodn. Podróże te zadokumentować mają nazewnątrz, że rząd Rzeszy przypisuje kwestji polityki wschodniej na najbliższy okres czasu znaczenie decydujące.

Prawo do strajku w Anglii

Londyn, 22. 12. Opublikowany rządowy projekt ustawy o trade-unionach przewiduje zwroć im praw, utraconych po strajku w r. 1926, legalizację strajków, organizowanych w imię solidarności i systemu propagandy straj-

kowej, polegającego na wystawieniu przy miejscach pracy posterunków, któreby nie dopuszczały do nich robotników. Wreszcie projekt ustawy przewiduje przyznanie urzędnikom władz lokalnych prawa należenia do trade-unionów.

Prawdziwe oblicze Niemiec

odślania komisja zagraniczna Reichstagu

Berlin, 22. 12. Komisja Spraw Zagranicznych Reichstagu po całodziennych dyskusjach, w której minister Curtius zabierał kilkakrotnie głos, przyjęła wniosek hr. Westarpa, wzywający rząd w drodze stałej i planowej propagandy rozpowszechniać materiały, dotyczące zagrożenia bezpieczeństwa Niemiec oraz przekazywać te materiały zarządom szkolnym dla celów popularyzowania wśród młodzieży.

Materiały te obrazować mają: 1) niebezpieczeństwo, zagrażające Niemcom, wskutek wykreślenia granic obecnych oraz niszczenia niemieckich fortyfikacji granicznych, 2) żądanie Niemiec, dotyczące powszechnego rozbrojenia, 3) rozbrojenie Niemiec w przeciwstawieniu do stanu zbrojeń sąsiednich mocarstw Europy, zwłaszcza Francji i Polski, 4) wydatki na zbrojenia poszczególnych mocarstw.

Bankructwo na sumę biljona dol. w St. Zjedn.

Waszyngton, 22. 12. Obliczono że bankructwa w Stanach Zjednoczonych w ciągu je-

dnego tylko roku 1929 pociągnęły za sobą niewypłacalność w wysokości jednego biljona dolarów.

Klemens Junosza

Na zgłiszczach

Powieść wiejska.

9)

(Ciąg dalszy)

Kobieta miała oczy pełne łez.

— Oh! i pani także? nie pora, nie pora na to dziś. Łza zastania żenice, a my jasno i dobrze widzieć potrzebujemy. Z cyframi do czynienia mieć, obliczać się rachować, pani dobrodziejko, jak żydzi, bo bez tego zginiemy.

Długo trwała rozmowa pani Karolowej ze żmujdzinem — rozpatrywano się w sytuacji, badano środki ratunku, lecz, niestety! położenie rozpaczliwe było, a ratunek trudny niezmiernie.

Późno już wieczorem Dyrdejko z plikiem papierów i rachunków udał się do oficyny, w której pokoik zajmował, a pani, zajrzawszy do pokoju dzieci, ucałowała je śpiące, zamknęła się w gabinecie męża.

I w oficynie i w dworku długo światła nie gaśły, bo sen nie bywa towarzyszem troski, a nieszczęśliwym skąpo używa swych darów.

III

Przez drogę, wiodącą do wsi ku folwarkowi, ciężkim, ale pewnym i równym krokiem, szedł Marcin. Rogatą czapkę nasadził na czoło, w rękę sękaty kij trzymał, a poły od sukmany za pas pozatykał, żeby mu lżej iść było.

Przyszedłszy na folwark, zatrzymał się trochę. Spojrzał raz na dworek, to na oficynkę znowu, jakby się namyślał, czy tu, czy tam wejść. Pomyślałszy

chwilkę, ku oficynie się zwrócił.

Postał chwilę przed drzwiami, buty z błota otarł na progę i za kłamkę poruszył. Drzwi otwarte były wszedł więc i, schylając się nisko ku ziemi, powiedział: „Pochwalony”. Dyrdejko za stołem siedział i pisał. Zobaczywszy wchodzącego chłopca, odłożył pióro.

— A, Marcin! jak się masz, stary, co powiesz?

Chłop zwyczajem swoim po głowie skrobać się zaczął.

— Niby ja to — mówił — potrzeby wielkiej nie miałem, jeno taki...

— Chciałeś się dowiedzieć, co słychać? zobaczyć, jak tu żyjemy?

— A juści...

— Zle, źle, mój bracie, a kto wie, czy gorzej jeszcze nie będzie?

— I musi, panie, ze będzie, bo się żydy skardnie kręcą, tak teraz po wsiach latają, że im się jeno łby na biedkach trzęsą.

— Latają, powiadasz?

— A juści, wielmożny panie, i to nie przez racji oni się tak kręcą wszędzie, a już najbardziej kiele nas.

— Spodziewają się czegoś...

— Bo i pewnie... o licytacji coś gadali...

Nie dokończył chłop, czapkę miał w rękę, z nogi na nogę przestępował, widocznie chciał coś powiedzieć, lecz nie śmiał.

Dyrdejko spojrzał mu bystro w oczy. Wstał, zbliżył się do niego, a ująwszy za kłapę od sukmany, rzekł:

— Słuchajno, Marcinie, tyś tu także bez kozery nie przyszedł, mów więc śmiało, co chcesz? sami tu przecież jesteśmy.

Zasądzenie redaktora odpowiedzialnego „Kurjera Poznańskiego“

W sprawie obelg rzuconych przez „Kurjer Poznański“ w trzech po sobie następujących numerach w listopadzie 1929 r. na b. redaktora naczelnego „Gazety Zachodniej“ p. Stanisława Otto, sąd grodzki w Poznaniu, opublikował w dniu 15 ub. m. wyrok, mocą którego redaktor odpowiedzialny „Kurjera Poznańskiego“ p. Rakowski skazany został na 6 tygodni więzienia oraz ogłoszenie treści wyroku w „Kurjerze Poznańskim“.

Zgon 123-letniej staruszki

Łódź, 20. 12. W ubiegłą niedzielę zmarła w Sieradzu 123-letnia staruszka, niejaka Agata Belczarek. Zmarła była najstarszą kobietą w tem mieście, a prawdopodobnie i w Polsce.

Maszyna piekielna w Lyonie

Paryż, 20. 12. W Lyonie około g. 6-tej rano w pewnym wielkim przedsiębiorstwie eksplodowała maszyna piekielna. Wszystkie szyby domu wypadły. Straty są znaczne. Jest to już szósty zamach bombowy w Lyonie w ciągu br. Zbrodnia jest prawdopodobnie dziełem obłąkane-

Rewolucja w Guatemali

Waszyngton, 20. 12. W Guatemali wybuchła rewolucja. Podczas walk ulicznych zginął minister wojny. Władzę objął rząd prowizoryczny pod przewodnictwem gen. Manuela Orellana.

Guatemala, 20. 12. W czasie walk ulicznych padło 57 ofiar ludzkich.

Skazanie b. posła

Lwów, 20. 12. Były poseł ukraiński, dr. Błażkiewicz, skazany został na mocy wyroku sądu w Samborze na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem za przekroczeniem z paragrafu 305, popełnione przez zachwalanie czynów karygodnych publicznie.

Narzeczony z żoną i dziećmi

Do Równego przyjechał przed paru tygodniami, niejaki B. Wajsblech z Lublina i koniecznie chciał się ożenić.

Zwyczajem żydowskim puścił więc w ruch faktora-specjalistę, który wyszukał mu pannę K., córkę jednego z zamożniejszych mieszkańców Równego. Rodzice się zgodzili, panna uległa namowom. Ślub wyznaczono na 10 grudnia. W chwili, gdy młoda para stała już pod baldachimem ślubnym, do pokoju weszła młoda kobieta z trojgiem dzieci, za kobietą — policja. Kobieta wskazując na obłubienicę, rzekła: „to jest mój mąż!” Wajsblech z początku nie chciał się przyznać, że jest żonaty, udawał, że tej kobiety i tych dzieci nie zna, ale ostatecznie, wobec zbyt wyraźnych dowodów przestępstwa, zgodził się na rolę żonatego człowieka i poszedł do kozy.

Wypuszczenie z więzienia p. Korfantego

Na skutek uchwały Sejmu Śląskiego, domagającej się zawieszenia postępowania karnego i wypuszczenia z aresztu posła Korfantego władze sądowe wydały polecenie zwolnienia posła Korfantego z więzienia mokotowskiego w Warszawie. Wczoraj w godzinach popołudniowych pos. Korfanty wypuszczony został z więzienia.

— Dyć to prawda, panie, chciałem ja se wy-miarkować tu jedną kalkulację i długom myślał, czy do wielmożnego pana tu przyjść, czyli do samej dziedzicki.

— No, i przyszedłeś do mnie?

— A juści — bo to je taka штука, co nie kobieckiej głowy do niej potrzeba. Kwarda rzecz i markotna! Jesceby się pani załamentowała — i tyło!

— I jakaż to штука? niestraszno, stary tylko gadaj.

— Tedy żydy gadały, co mają Zarzeczcie kupić. het ze wszykiem jak je — i nawet mnie namawiały. zebym z nimi do wspólki był. Mądre oni som, panie! zara las wytną, a ziemię wezmą za darmo, a potem do miemców pojada i na kolenije folwark pu-sca...

— I cóż? przystałeś, Marcinie, do wspólki? Zaczzerwienił się chłop.

— Wielmożny panie! bez co mnie pan tak bešta,

— Cóż to za besztanie? interes, korzystny nawet, — Niech je ta marność z takim jenteresem; jo nie cygon!

— Powiedziałem zydom, ze sie namysle — no i przysedłem do pana. Dyć grosowiny trochę mam, a i jensze gospodarze nie przez grosa, a co z nim robić? Juści wiadomo, ze ziemia najlepsza, ale i dzie-dzicki škoda, zebym się miała z dziećmi gdzie tulać po świecie... Wedle tego ja tu jestem, wielmożny panie!

Dyrdejko się zamyslił i długo nie odpowiadał; chłop tymczasem do kieszeni sięgnął, tabakierkę z kory brzozonej z niej wyjął i zaczął powoli, jakby dając czas tamtemu do namysłu.

Przez chwilę trwało milczenie; Dyrdejko pierwszy głos zabrał.

Pierwszy kulig

Pod koniec akcji propagandy Dni Przeciwnogruźliczych odbędzie się pod protektorem Pana Wojewody Rogera Hr. Raczyńskiego na rzecz Towarzystwa Przeciwnogruźliczego w dniach 3—6 stycznia 1931 r. w Zamku Bąblinie w powiecie obornickim pierwszy kulig, który zgromadzi niezawodnie wszystkie sfery społeczeństwa ciekawe niebywalej i pierwszej w Odrodzonej Polsce dotychczas imprezy.

Program przewiduje w każdym dniu wyjazd kalwakaty kuligowej saniami pod dowództwem Hetmana Wielkiego w towarzystwie banderji konnej z pochodniami z dworca kolejowego w Obornikach do Zamku w Bąblinie, gdzie przy nader efektownej iluminacji nastąpi powitanie gości przez Kasztelana. Popisy tow. śpiewu i tow. muzycznego, niemniej pomysłowe niespodzianki i urozmaicenia zaaranżowane przy pomocy kół artystycznych zapowiadają powodzenie zabawy.

Atrakcją kuligu będzie przyrzeczony łaskawie występ primadonny Opery poznańskiej p. Zmił-Grod-Fedyczkowskiej.

Z ważniejszych punktów programu zanotować należy cenne nagrody konkursowe dla najpiękniejszej Pani „Miss Kulig”, dla najpiękniejszej pary, dla najlepszego łowcy w wyprawie łowieckiej, za ogniste odtąnczenie staropolskiego „Mazura”, za taniec nowoczesny, nagrodę sportową dla zwycięskiej pary w turnieju saneczkowym, dla mistrza w kulaniu w kręgle, za największą ilość ślubów, dla Sinobrodego zamkowego za największą ilość rozwodów, dla najbrzydszego przedstawiciela płci brzydkiej i wiele, wiele innych atrakcyj. Żyłych, smutnych i strapiionych rozweseli wszędybyski „Stańczyk”.

Doborowa orkiestra Urzędników Dyrekcji Kolejowej w Poznaniu.

Obfity bufet potraw ciepłych i zimnych a la Śniadania Braci Dawidowskich i cukiernia z wybornymi ciastami na miejscu. Pokoje gościnne i salon fryzjerski do dyspozycji. Specjalne wydawnictwo p. t. „Jednodniówka Kuligowa” zasilana ogłoszeniami znanych firm.

Dogodny rozkład jazdy kolejowej we wszystkich kierunki przewiduje pociąg nadzwyczajny z Poznania do Obornik w sobotę, dnia 3 stycznia o godz. 16,20.

Bilet wstępu włącznie przejazdu saniami z dworca kolejowego w Obornikach do Zamku w Bąblinie zł 5 — od osoby. Dla studentów 50% zniżki. — Strój wieczorowy lub kontusz.

Zaproszenia i programy wysyła Komitet Wykonawczy Kuligu w Obornikach, Dworcowa 31.

Ilość katolików na świecie

Według urzędowych obliczeń statystycznych Watykanu, z końcem 1929 roku było na całym świecie 341.430.900 katolików. Z tej liczby 109 milionów przypada na całą Amerykę, 209 na Europę, 17 milionów na Azję, 5 na Afrykę i półtora miliona na Australję.

Królowa wdzięku i słodyczy

Także i Meksyk posiada swą „Królową piękności”, która tam nosi miano „Królowej Słodyczy i Wdzięku”. Jest nią seniorita Teresa de Linda. Jak słodka jest owa dziewczyna, świadczy fakt, że niedawno zastrzeliła narzeczonego i swe nieślubne dziecko. Obywatele meksykańscy są widocznie litościwi i posiadają miękkie serce, a także szczególną wrażliwość w odniesieniu do urody kobiecej.

Spóźniony powrót

35 lat temu p. Edward Rush, młody małżonek i ojciec nieletnich córeczek osadził, że w rodzinnym mieście niczego się dorobić nie może i nigdy nie uda mu się zapewnić dobrobytu żonie i dzieciom. Żał mu było młodej żony, którą nie stać było na piękne sukienki i dzieci, którym nie mógł pozwolić na uczęszczanie do drogiej szkoły. Postanowił więc zrobić ofiarę i wyemigrować na pewien czas w inne strony świata, by tam zarobić potrzebne pieniądze. I rzeczywiście zamiar swój przed 35 laty wykonał i osiągnął piękne rezultaty, gdyż przed kilku dniami powrócił do rodziny, jako bogaty plantator. Lecz „cośkolwiek” minął się celem, gdyż np. pół godziny musiał przypominać się swej żonie poważnej 57-letniej i swym córkom kobietom w wieku balzakowskim, obdarzonym licznymi dziećmi.

Nowa linja kolejowa na Śląsku Opolskim

Z początkiem wiosny r. 1931 zostaną rozpoczęte pierwsze prace ziemne około nowej linji kolejowej Olesno—Bodzanowice (Śląsk Opolski). Nowa ta linja połączy całą pograniczną połączyć powiatu oleskiego z miastem Olesnem i stanie się ważnym czynnikiem komunikacyjnym.

Łodzią przez 2 oceany

bohatera podróż młodych estończyków

New York, 22. 12. Przybyli tu 2-aj młodzi estończycy, którzy przepłynęli Atlantyk w łodzi, mającej 26 stóp długości. Podróż ich trwała 132 dni. Po krótkim pobycie młodzi podróżnicy wyruszyli do Australji.

Protest japoński u rządu sowieckiego

Tokio, 22. 12. Wedle doniesień ze źródeł angielskich polecił rząd japoński swemu ambasadorowi w Moskwie, Hirota, aby u rządu sowieckiego założył protest przeciw zamknięciu filji banku koreańskiego we Władywostoku i przeciwko aresztowaniu personelu tego banku

przez władze sowieckie.

Ambasador Hirota ma zlecenie zakomunikować rządowi sowieckiemu, że Japonja uważa to za akt, wymierzony przeciwko rządowi japońskiemu i że żąda natychmiastowego cofnięcia zarządzeń sowieckich.

Wyrok w procesie o porwanie b. prezydenta Finlandji

Helsingfors, 22. 12. Sześć finlandzkiego sztabu generalnego gen. Walenius oraz płk. Kuusaari zostali skazani na 3 lata więzienia każdy za udział w porwaniu b. prezydenta Stahlberga. Oskarżeni Jaskari i Jeanne zostali skazani na

dwa lata więzienia. Pozostali współoskarżeni otrzymali karę więzienia do roku. Walenius i Kuusaari zostali pozatem pozbawienie urzędu i niezwłocznie aresztowani.

—o—

Choroba morska ma być opanowana przez równowagę okrętów

Tryjest, 22. 12. Prasa miejscowa zamieszcza opis nowego mechanizmu, specjalnie przeznaczonego dla utrzymania najzupełniejszej równowagi parowców na pełnym morzu. Stabilizator Sperry, który zostanie dostosowany do kadłuba transatlantyckiego statku „Conte di Savoia” wy-

kluczy możliwość choroby morskiej, dającej się we znaki niektórym osobom. Mechanizm ten z dodatnim skutkiem został wypróbowany na statku linjowym marynarki wojennej „Augliolmo Popo”.

—o—

Burza śnieżna na Ukrainie

Ryga, 22. 12. Na Ukrainie od kilku dni szaleje burza śnieżna, która wyrządziła wielkie szkody w komunikacji kolejowej oraz przerwała połączenia telegraficzne i telefoniczne. Szczególnie na Ukrainie południowej burza śnieżna spowodowała wielkie spustoszenia na linjach kolejowych. Pod Mikołajowem tor kolejowy został zasypany śniegiem na przestrzeni kilkunastu kilometrów. Siła burzy tak była wielka, że około tysiąca słupów telegraficznych zostało przewró-

conych. Wskutek zasp śnieżnych i przerwania łączności telegraficznej i telefonicznej ruch kolejowy został całkowicie wstrzymany. Na kolejach południowo-zachodnich w otwartym polu kilka pociągów utknęło w śniegu. Na kolei południowej uległo zepsuciu około 160 parowozów, porzuconych przez obsługę w drodze. Jednocześnie burza wyrządziła wielkie szkody w Odesie, gdzie wzburzone fale morskie zalały urządzenia portowe oraz elektrownię miejską.

Na Sybir zesłano kapłana

Łuck, 22. 12. Kurja biskupia w Łucka otrzymała wiarogodną, niestety, wiadomość, że dotychczasowy proboszcz parafji katolickiej w Berdyczowie na Ukrainie, ks. Mateusz Bryńczuk, został niedawno zesłany przez władze sowieckie do

Tomska na Syberji.

Ponieważ ks. Bryńczuk był jedynym księdzem katolickim w Berdyczowie, przeto parafja została obecnie pozbawiona duszpasterza.

—o—

Komunikacja lotnicza w Katowicach

W piątek podjęta została komunikacja lotnicza z Katowicami, gdzie ukończono już roboty ziemne na lotnisku. Samoloty kursują już według

normalnego rozkładu, przyczem podróż z Warszawy do Krakowa odbywać się będzie przez Katowice.

Zachęcamy

sympatyków naszych i szanownych czytelników do zaabonowania „Głosu” na miesiąc styczeń lub I kwartał.

Przedpłata wynosi miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł.

Spóźniona decyzja

Bardzo długiego czasu do namysłu potrzebował p. Oskar C. Hessler — lokaj w jednym z klubów chicagowskich — by zdecydować się na wniesienie skargi rozwodowej przeciwko swej żonie Jadwidze, bo aż 34 lat. Ponieważ skargę tę wniósł na podstawie oskarżenia, że żona jego Jadwiga w rok po ślubie, tj. w roku 1896 opuściła go i wyjechała do Niemiec, gdzie dotąd przebywa, zachodzi obawa, iż sąd uzna to oskarżenie za przedawnione i trzeba będzie szukać innych powodów, których wynalezienie ze względu na podeszły wiek małżonków będzie bardzo utrudnione.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek, 23 grudnia, Wiktorji p.
Wschód słońca godz. 8,12. Zachód słońca godz. 15,46
Wschód księżycy godz. 10,56. Zachód księżycy godz. 19,03
Środa, 24 grudnia, + Wigilja Irminy p.
Wschód słońca godz. 8,12. Zachód słońca godz. 15,47
Wschód księżycy godz. 11,14. Zachód księżycy godz. 20,17

Stworzenie nowych P. K. U. W podziale terytorjalnym państwa na powiatowe komendy uzupełnień, nastąpiły pewne zmiany. Stworzono mianowicie pięć nowych P. K. U. i tak utworzono P. K. U. Lublin — miasto na obszarze O. K. II, która administruje m. Lublin, P. K. U. Bydgoszcz — miasto, na obszarze P. K. VII, administrującą m. Bydgoszcz, P. K. U. Gdynia, na obszarze O. K. VIII, administrującą m. Gdynię i powiatem Morskim, P. K. U. Prużana, na obszarze O. K. IX, administrującą powiatami prużańskim i ko-

sowskim, oraz P. K. U. Nowogródek, na obszarze O. K. IX, administrującą powiatem nowogródzkim.

W związku z utworzeniem tych 5-ciu nowych P. K. U. nastąpiło szereg zmian w istniejących dotychczas obszarach administracyjnych powiatowych komend uzupełnień. P. K. U. Lublin zmieniła nazwę na Lublin — powiat i administruje nadal tylko powiatem lubelskim; P. K. U. Bydgoszcz zmieniła nazwę na Bydgoszcz — powiat i administruje powiatami: bydgoskim, wyżyskim, szubińskim, chodzieskim i sępolskim; P. K. U. Kościerzyna administruje obecnie jedynie powiatami: kościerskim i kartuskim; P. K. U. Brześć n. Bug. — tylko powiatami brzeskim i kobryńskim; P. K. U. Łuniniec — tylko powiatami łuninieckim i stolińskim, wreszcie P. K. U. Słonim — administruje obecnie jedynie powiatem słonimskim.

Banknoty 10-złotowe. Ministerjum poczt i telegrafów poleciło podwładnym sobie urzędom, aby przy uskutecznianiu wszelkiego rodzaju wpłat wydawały publiczności aż do odwołania banknoty przeważnie 20-złotowe ograniczając wypłatę banknotami 10-złotowymi. Banknoty 10-złotowe należy wydawać na wyraźne życzenie publiczności w możliwie najmniejszej ilości, zastępując je monetą srebrną, albo banknotami 20-złotowymi.

Bezpłatne jubileuszowe blankiety telgraficzne. Ministerstwo poczt i telegrafów skasowało opłatę na jubileuszowe blankiety telegraficzne, które były sprzedawane po 10 gr. za sztukę. Wszystkie urzędy telegraficzne otrzymały polecenie wydawania blankietów jubileuszowych bezpłatnie aż do wyczerpania zapasów.

Zakaz sprzedaży termometrów ze skalą Reamura wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1931 r., a to na podstawie rozporządzenia Ministra Przem. i Handlu z dnia 29 marca 1929 r. o wprowadzenie obowiązku legalizacji nowych, naprawianych i sprowadzanych zagranicą narzędzi mierniczych. Od 1 stycznia 1931 r. wolno sprzedawać jedynie termometry, mające skalę Celsjusza.

Godziny urzędowania przed świętami. We wszystkich urzędach państwowych urzędowanie trwać będzie w środę, 24 bm., tj. w Wigilię świąt Bożego Narodzenia do godz. 12-tej w południe. Normalne zajęcia rozpoczną się we wszystkich urzędach 27 bm., jak w dzień powszedni.

Komu zgineły młode polowczyki? Poniedziałkowej nocy znaleziono dwa młode psy — polowczyki, wałęsające się po ulicy. Właściciel może się po nie zgłosić. Miejsce pobytu wskaże Administracja „Głosu“.

Z posiedzenia spółki melioracyjnej Straszewo-Cieśla. Przewodniczył nadzwyczajnemu walnemu zebraniu prezes p. Bartsch z Ochodzy, sekretarował p. Biedrzyński z Wągrowcu. Tłem posiedzenia było wyjaśnienie i zdanie sprawozdania z pracy poprzednich zarządów. Głośniejszą kwestią była spłata I-szej raty ze 100 tys. zł zaciągniętej w 1925 roku pożyczki na regulację rzeki Wełny. Członkowie (których należy blisko 400) oświadczyli, by zarząd wniósł odpowiednie wnioski, celem przedłużenia terminu spłaty wynoszącej 17.000 zł. Sprawę nieprawnych pobrań pieniędzy w sumie 2.640 zł przez b. przewodn. p. Jarzyńskiego w Sieńsku uchwalono przekazać ją na drogę sądową. Położenie Banku Handlowego, w którym spółka posiada 1.945 zł referował p. Biedrzyński. Członkowie żadnych uchwał nie podjęli, czekając na kolej wypadków upadłościowych Banku. Przedstawiony budżet został przyjęty. Składki obniżono z 25 zł na 16 zł z hektara rocznie. Również z większymi poprawkami przyjęto nowe ustawy spółkowe. W dyskusji nad nowymi ustawami zabierał głos doradca p. Switalski, właściciel Ostrowa-Młyn. Debatowano nad sprawą wyciszczenia rowu Rudka za czasów b. przewodn. p. Jarzyńskiego, za którą wydano przeszło 20 tys. zł. Członkowie postanowili sprowadzić technikę z Izby Rolniczej, celem oszacowania tej pracy, gdyż zachodzą niepewności co do wydanej sumy. Poza to uchwalono jeszcze angażować od kwietnia nowego dozorcę rzeki, który obejmie równocześnie obowiązek czyszczenia rzek za miesięcznym wynagrodzeniem.

Do świątecznego numeru przyjmujemy ogłoszenia i korespondencje do wtorku godz. 15-tej.

Przedświąteczne wyprawy amatorów. Sobotniej nocy, 20 bm. niewysłędzeni dotąd sprawcy skradli na szkodę p. Józefa Chabinki z Lekna 8 gęsi wartości 96 zł, równocześnie ci sami prawdopodobnie amatorzy bawili na gościnnych występach w chlewie p. Józefa Jakóbiaka w Leknie, dokąd wtargnęli po rozbiciu kłódki i zabrali na pamiątkę, jako podarek świąteczny 5 sztuk gęsi wartości 50 zł.

Nie omieszkali również pominąć w złożeniu wizyty tej samej nocy pokrewni w zawodzie goście rolnikowi Emilowi Celmerowi z Jakóbową, pow. wągrowiecki.

Skutkiem odwiedzin sympatyków drobiu uciekło Celmerowi z chlewa 5 gęsi, 6 kaczek i 8 kur do garnka nocnych składaczy wizyt.

Z życia K. S. „Nielba“. W ub. niedzielę, dnia 21. 12. 1930 r. rozpoczęły się rozgrywki ping-pongowe o mistrzostwo klubu na rok 1931. Rozgrywki otworzył kier. sekcji gier ruchowych p. Kaniewski, w obecności kier. sekcji przysp. wojsk. p. Kaźmierskiego oraz 21 zawodników. Rozgrywki odbywają się w lokalu p. Rossy i potrwać około 4 tygodni.

Opracowywanie nowej ustawy celnej. Od dnia 16 bm. obraduje w Ministerstwie Skarbu w dalszym ciągu komisja do opracowania projektu nowej ustawy celnej. Przewodniczący prezes Dyrekcji Cel w Poznaniu, p. Stefan Radwański. Przedmiotem obrad są postanowienia o obrocie towarami pochodzenia zagranicznego wewnątrz kraju o nadzorze celnym w pasie granicznym. Dotychczasowe szybkie tempo prac Komisji daje gwarancję wykończenia projektu w początkach przyszłego roku. Po wykończeniu rozpocznie się uzgadnianie jego treści z zainteresowanymi czynnikami.

Odznaczenia. Minister W. R. i O. P. dnia 18 bm. o godz. 12 w obecności d-ra Michała Polaka naczelnika wydziału prezydyjnego wręczył Złote Krzyże Zasługi księdzu pastelowi Karolowi Michejdzie, profesorowi uniwersytetu warszawskiego i Stanisławie Szymanowskiej-Bartoszewiczowej, artystce śpiewaczce.

Częściowy pobór podatku majątkowego. Ministerstwo Skarbu zarządziło częściowy pobór zaległości z tytułu podatku majątkowego. Dla płatników II i III grupy kontyngentowej wyznaczono nową ratę w wysokości 0,3 proc. wartości majątku. Rata ta będzie płatna w terminie do dn. 28 lutego 1931 r.

Panigrozd. (Nieszczęśliwy wypadek przy młóceniu zboża). W tych dniach wydarzył się nieszczęśliwy wypadek przy młóceniu zboża w zagrodzie rolnika Jana Konwińskiego w Panigrozdzie. Właściciel gospodarstwa, dostawszy się w koło zapędzone konnej maszyną, odrzucony został tak silnie, że padając, doznał okaleczenia czaszki i złamania 2 żeber. K., opatrzony na miejscu przez dr. Jedwabnego z Keyni, przewieziony został do szpitala w Wągrowcu. Zaznaczyć należy, że jest to w Panigrozdzie już drugi taki wypadek.

Oborniki. (Nieuczciwość prowadzi do więzienia). Dnia 17 bm. toczył się przed sądem okręgowym w Gnieźnie proces karny przeciw Balcerowiakowi z Słepuchowa, powiatu obornickiego, oskarżonemu o to, że w dniu 17 marca br. wydzierzał swoje gospodarstwo (Słepuchowo Górka) małżonkom Wojteckim z Zelic, pow. wągrowiecki mimo, że jedną część tego gospodarstwa dzierżał już na podstawie kontraktu notarialnego p. Jączkowski z Górki, przez co poszkodował ich na sumę 2120 złotych. Oskarżony częściowo sam się przyznał do winy, resztę winy wykazały zeznania świadków. Sąd po rozpatrzeniu sprawy ogłosił wyrok, mocą którego oskarżonego Balcerowiaka zasądono na 6 miesięcy więzienia. Oskarżony do protokołu sądowego apelacji nie zapowiedział.

Poznań. (Scena małżeńska zakończona śmiercią). W Poznaniu, przy ul. Wenecjańskiej 36 między małżonkami Biegańskimi wybuchła gwałtowna sprzeczka. Nie mogąc zapanować nad swym uniesieniem, Stanisław Biegański dobył rewolwern i strzelił do żony, raniąc ją ciężko w głowę.

Przywołane pogotowie zabrało ranną do szpitala na operację wyjęcia kuli. Ale ofiara pasji małżonka zmarła w drodze. Biegańskiego aresztowano.

Chełmno. (Za wystąpienie przeciw rządowi). Sąd powiatowy w Chełmnie skazał na 14 dni więzienia Glińskiego, prezesa miejscowego Obwiespolu i urzędnika magistratu za wystąpienia przeciw rządowi. Taki sam wyrok i za toż samo przestępstwo otrzymał redaktor „Ziemi Chełmińskiej“ Łukaciński.

Stacja seismograficzna w Katowicach

Z inicjatywy wyższego urzędu górniczego, wybudowana będzie w Katowicach stacja seismograficzna, która notować będzie najdrobniejsze nawet wstrząsy podziemne, zdarzające się tak często na podminowanym wzdłuż i wszerz terenie G. Śląska. Wstrząsy te są skutkiem pękania skał w kopalniach, z których wybrano węgiel. Wyższy urząd górnictwa zwrócił się do szeregu instytucji i miast o pomoc na budowę tej stacji. Magistrat m. Katowic, na wczorajszym posiedzeniu uchwalił wyasygnować narazie na cel powyższy sumę 7 tys. zł.

Ilu piłkarzy posiada P. Z. P. N.

Kartoteki Polskiego Zw. Piłki Nożnej wykazują obecnie 33200 graczy, zgłoszonych ogółem do Polskiego Związku Piłki Nożnej w 644 klubach. W roku bież. zgłoszono około 12000 nowych graczy co wskazuje na wybitny postęp. Niezawodnie duży wpływ na rozwój piłkarstwa miały kursy trenerów piłkarskich, które się odbywały w Warszawie. Postępy piłkarstwa w Polsce są jednak w porównaniu z zagranicą małe. Główną przeszkodą w rozwoju tego sportu jest wyrugowanie piłki nożnej ze szkół średnich, które dawniej były ostoją futbolu.

Notowanie giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 20. 12. 1930 r.	
Cena za 100 kg	od zł—do zł.
Żyto	18,00—18,50
Pszenica	22,50—24,00
Jęczmień przemysłowy	20,00—21,50
Jęczmień browarowy	25,00—27,00
Owies	19,25—20,50
Mąka żytnia wł. work. 65%	00,00—30,75
Mąka pszenna 65% w work.	42,75—45,75
Otręby żytnie	11,25—12,25
Otręby pszenne	12,50—13,50
Otręby pszenne (grube)	14,50—15,50
Rzepak	41,00—43,00
Groch Viktoria	28,00—33,00
Ziemiaki jadalne	2,00—2,30

Poznań

— Nie wiem co to jest, ale od kilku dni strasznie pięką mnie wargi.
— Powiedz twemu narzeczonemu, aby się częściej goił.

W miejscu kąpielowym

„Nie bierz udziału w konkursie piękności, gdyż od 25 lat rok rocznie pierwszą nagrodę uzyskuje dyrektorka zakładu kąpielowego“!



Najodpowiedniejsze podarki gwiazdkowe znaleźć możesz w wielkim wyborze walizek, tek, torebek damskich portfeli oraz innych wyrobach galanteryjnych

N. Górecki, Gołańcz
księgarnia i skład papieru.

Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju. Specjalność: kastrowanie wnętrów-ogierów. Za kastrowanie daję wszelką gwarancję. Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł, od 4 lat i t. d. 25 zł. 111

MICHAŁ SZIVA, WĄGROWIEC
Janowiecka 34. Telefon 138.

Do wykonania prac malarskich

poleca się
Bosiacki, mistrz malarski
ul. Pocztowa 6. 125

Piec kaflowy
(przenośny) zaraz na sprzedaż Mazur, ul. Bydgoska 1.

BUDŻET dodatkowy dla gmin wiejskich

oraz
kontrakty dzierżawy na rolę gminną są do nabycia
w **Drukarni W. Kubanka** w Wągrowcu Rynek 14.

Zakupy świąteczne skutecznie tylko u swoich!

NA GWIAZDKĘ

przyprawy do pierników,
ozdoby i świeczki choinkowe,
stosowne podarki gwiazdk.
wody kolońskie,
perfumy, kasety,
i mydła toaletowe

242 poleca
Drogeria pod Gwiazdą
Józef Szudziński :: Wągrowiec
Tel. 84 Pocztowa 2.

WSZELKIE DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu, towarzystw i osób prywatnych wykonuje szybko, gustownie i tanio

Drukarnia W. Kubanka w Wągrowcu.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos Wągrowiecki“